

STYCZNIOWY PAŹDZIERNIK

CZY
TEL
NIK

Rok XIII Wydanie A. Poznań, niedziela/poniedziałek 20/21 I 1957 Nr 17 (4037)

Styczniowy październik

„To nie są zwykłe wybory!”

Takie zdanie przewija się w wielu wystąpieniach publicznych i w wielu artykułach. Nie myślcie jednak, że jest ono nowym sloganem, który ma zastąpić dawno przeżute hasła. W tych bowiem wyborach, mając swobodną decyzję, musimy zdecydować o sprawach daleko ważniejszych, niż np. Anglicy, którzy raz udzielają poparcia labourystom, by w następnej kadencji przechylić szalę na rzecz konserwatystów. Tam sprawy pozycji kraju nie zależą od tego, która partia zwycięży. Co najwyżej pewne szczegóły polityczne znajdą inny tryb realizacji. My zaś, w dniu dzisiejszym mamy zdecydować o całej przyszłości kraju. Dlatego nasza decyzja musi być stanowcza i niedwuznaczna.

Znaleźliśmy się po Październiku w trudnej sytuacji. Na fali ruchu odrodzenia wypłynęły elementy świeże, zdrowe, zdolne do popchnięcia naszego kraju do niezakłamej, jasnej przyszłości. Ukazały się jednak siły oponujące temu kierunkowi — liczące, że przyziemny kołtun, łobuz polityczny i „cywilny” zdoła podnieść rękę najprzód na porządek publiczny, a potem na Ojczyznę; oponenci liczyli, że w ciągu tych trzech miesięcy dzielących nas od dni październikowych, judząc Polaków przeciw Żydom, katolików przeciw ateistom, sympatyków demokracji typu burżuazyjnego przeciw budowniczym socjalistycznej demokracji — uda się wywołać kłótnię w rodzinie, i to kłótnię wielkich rozmiarów. Trzeba przyznać, że na mikro-skale tu i ówdzie im się to udało.

Tymczasem byt nasz nigdy jeszcze w historii nie był tak zależny od wewnętrznej jedności. Skupienie się wokół przywódcy, który we wielu latach zakłamania i obłu-

dy, pierwszy zaczął mówić prawdę, i tylko prawdę — choćby nawet nie była ona popularna — jest doprawdy mądrą, dalekowszroczną samoobroną narodu. Sytuacja zaś popaździernikowa zmusiła Władysława Gomułkę do tego, by połączyć z wyborami sprawę VOTUM ZAUFANIA dla Nowego Kierunku Politycznego.

Wiesław powiada tak: z tymi ludźmi, którzy znajdują się na czołowych miejscach list Frontu Jedności Narodu będę mógł realizować program, który wy — naród polski, poparliście. Wszyscy oni są potrzebni w Sejmie, który stanie się realizatorem politycznego programu partii i sojuszniczych stronnictw. Im większa w tej sprawie będzie jednomyslność — tym szybciej i łatwiej przyjdzie nam wykonać zadania.

Propozycja Władysława Gomułki nie ma żadnych cech nacisku — apeluje do swobodnego wyboru. Jest niejako logicznym następstwem wydarzeń ubiegłego roku. Tam jednak decydował żywioł — jednoś oparta na patriotycznej emocji. Na wiecu przed Pałacem Kultury i Nauki zjawili się trzysta, a może czterysta tysięcy ludzi... Gdyby policzyć uczestników wszystkich demonstracji w całym kraju, cyfra sięgałaby milionów. To było oparcie moralno-polityczne kierunku, który w partii zwyciężył. Dziś poparcie wiecowe mamy przekształcić w akt o doniosłości konstytucyjnej, a mianowicie zalegalizować Październik kartką wyborczą, decyzją opartą na rozumie.

Przyznacie, że sprawa nieblaha. Wszyscy komentatorzy prasy zagranicznej kładą na to nacisk, stwierdzając, że od wyniku wyborów wiele, a właściwie wszystko zależy: pozycja Polski w świecie, jej ewentualny kredyt zagraniczny, perspektywy utrzymania w rękach narodu demokratycznych swobód i suwerenności. Publicyści zachodni wysuwają przy tym charakterystyczne dla nich domysły pod hasłem „co byłoby gdyby?”. Zbyt wiele miejsca zajęłoby nam cytowanie wszystkich głosów. Tenor ich jest dosyć jednoznaczny: poparcie Gomułki poprzez proponowany przez niego sposób głosowania i masowy udział w wyborach — będzie wydarzeniem wzmacniającym Polskę, a jej sytuacja międzynarodowa ulegnie dalszej stabilizacji. W przeciwnym zaś razie? Tu dzienniki nawet najbardziej dla nas życzliwe, snują dość czarne horoskopy.

Trzeba przyznać, że z grubsza ten tok rozumowania pokrywa się z rzeczywistością. Dziennikarze zagraniczni nie potrafią jednak zrozumieć, że my chcemy, aby dzień dzisiejszy był światłem przyszłości — zielonym semaforem, który oznacza, że droga dla socjalizmu jest wolna. Baczmy, rozsądzmy w umysłach, czy podjęcie decyzji innej niż proponuje Gomułka, nie oznaczałoby czerwonej lampy, sygnalizującej odjeżdżający w noc pociąg, do którego pasażerowie nie potrafili wsiąść we właściwym czasie.

Jesteśmy pełni ufności. Myślimy, że zapłonie latarnia nadziei, a nad dniem 20 stycznia załopoczą sztandary Października. Jeśli w tym zdaniu zbyt wiele jest patosu, zechciejcie wybaczyć. Chwila, w której żyjemy, usposabia do tego.

REDAKCJA

Przemówienie Władysława Gomułki podajemy na str. 2



Wybierzcie dla Polski DROGĘ JEJ ROZWOJU

OBYWATELE!
WYBORCY!
PARTYJNI
I BEZPARTYJNI!

W dniu 20 stycznia stajemy do wyborów. Dzień wyborów poprzedziły tysiące i dziesiątki tysięcy zebrań przedwyborczych. Z ust mówców słyszeliście słowa rozumne, spokojne i tchnące troską o lepsze jutro Polski, a także słowa puste i krzykliwe, przyominające niekiedy zgubne czasy soplepanstwa i szlacheckiej anarchii. Pełzły też do was różnymi drogami za trute słowa, sięjące nienawiść do władzy ludowej, słowa za którymi czai się bratobójcza zbrodnia, upadek i zniszczenie Polski.

W dniu wyborów wykażecie, że potrafiliście odróżnić ziarno od plewy, prawdę od kłamstwa, przyjaciela od wroga. Czy wybieracie dla Polski twardą, równą i prostą drogę w jej historycznym marszu, drogę, na której będzie się ona mogła wzmocnić, rozwinąć i wzmocnić swoje siły, czy też postawicie ją przed perspektywą zgubnych manowców.

W dniu wyborów będziemy bowiem wybierać nie tylko postów, nie tylko nowy Sejm. Znaczenie tych wyborów polega przede wszystkim na tym, że będziemy wybierać drogę dla Polski. W powszechnym głosowaniu wypowiedzi się, czy przyjmujemy drogę, jaką wytyczyło dla Polski w dniach październikowych VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czy też drogę tę odrzucamy.

Kto opowiada się za tą drogą, gwarantującą Polsce niepodległość i suwerenność, bezpieczeństwo i całość granic, spokój wewnętrzny i politykę pokoju na zewnątrz, rozwój gospodarczy i lepszy byt ludzi pracy, praworządność socjalistyczną i swobodę głoszenia prawdy, kto popiera te najważniejsze zasady programowe wytknięte przez VIII Plenum i zawarte w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu — ten w dniu wyborów powinien:

PO PIERWSZE — wziąć udział w głosowaniu;

PO DRUGIE — głosować bez skreśleń, czyli wybierać na posłów tych kandydatów, którzy na kartach wyborczych figurują na miejscach mandatowych;

PO TRZECIE — zachęcać najbliższe otoczenie, swoich współtowarzyszy pracy, sąsiadów i znajomych, aby poszli za tym wezwaniem.

Dlaczego wzywamy wyborców do głosowania bez skreśleń?

Odpowiadamy prosto i otwarcie: Dlatego, że chcemy, aby w Sejmie znaleźli się jako posłowie ci kandydaci, którzy zajmują czołowe miejsca na kartach wyborczych, aby wybrani zostali wszyscy kandydaci, których wysunęły centralne władze partii i stronnictw politycznych zjednoczonych we Frontie Jedności Narodu.

Dlaczego nam tak bardzo zależy na wyborze kandydatów tak zwanych centralnych?

Wzywamy wyborców do głosowania na tych kandydatów dlatego, że są oni kierownikami rządu oraz partii i stronnictw, jako też masowych organizacji robotniczych i chłopskich. Na barkach tych ludzi spoczywa główna troska i zarazem odpowiedzialność za losy państwa i narodu.

Chcemy, aby ci ludzie zostali wybrani do Sejmu, gdyż ich wybór gwarantuje realizowanie programu Frontu Jedności Narodu. Gwarantuje utrwalenie w naszym życiu przemian proklamowanych przez VIII Plenum KC PZPR, przemian, które zostały przyjęte z tak wielkim

entuzjazmem przez olbrzymią większość narodu polskiego.

Zapytać można, czy inni kandydaci — poza kandydatami naczelnymi — nie dają takiej gwarancji, czy chcą sprowadzić Polskę na inną drogę?

Niestuszące byłoby tak myśleć o przynajmniej części kandydatów. Prócz małej garstki na pewno wszyscy kandydaci pragną realizować program Frontu Jedności Narodu i stoją na gruncie odnowy naszego życia na zasadach przyjętych

* * *

*Flagę do góry!
Pracę! Pieśń!
W słowice, o którym
Michelangelo nie śnił.
Dla waszych dzieci,
dla naszej ziemi,
ludzie prości,
skarbów strzeżemy.
Czas roziskrzymy.
Pieśń zaciśniemy.
Strzeżemy.
I ustrzeżemy.*

Konstanty Ildefons
Gałczyński
1951

przez VIII Plenum. Ale ich dobra wola nie wystarczy, by stworzyć takie gwarancje.

Nasz Polski Październik może żyć i rozwijać się tylko wówczas, kiedy razem z jego zwolennikami zostaną wybrani do Sejmu wszyscy jego czołowi organizatorzy i przywódcy. Program Frontu Jedności Narodu może być realizowany wówczas, kiedy wraz ze wszystkimi kandydatami, którzy pragną ten program realizować, zostaną również wybrani do Sejmu czołowi przywódcy i kierownicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Wysuwamy hasło głosowania bez skreśleń dlatego, że wszystkie reakcyjne siły agitują bądź za skreśleniem czołowych kandydatów, bądź za skreśleniem kandydatów z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bądź też wzywają do skreślenia wszystkich kandydatów. Wzywają do skreślenia czołowych kandydatów różni wrogowie władzy ludowej, ukrywając swoje cele pod płaszczykiem wyboru miejscowych kandydatów. Stwierdzają oni, że wykorzystanie nieświadomości wyborców wmaiwując im, że miejscowy poseł będzie lepiej dbał o sprawy swego terenu.

Taki poseł, który by chciał zamknąć Polskę w granicach swojej wsi, swego miasta, czy nawet powiatu nie dorósł nawet do sprawowania godności sołtysa, czy członka rady narodowej. Poseł musi mieć na widoku całe państwo, całą Polskę, a nie wyłącznie teren, z którego pochodzi. Jego wieś, jego miasto, czy jego powiat będą się mogły wówczas najlepiej rozwijać, kiedy się będzie rozwijał cały kraj. Dbałość o swoich wyborców, o interesy swego terenu musi zawsze iść w parze z dbałością o interesy całego narodu i całej Polski.

Posłów zamieszkałych w swoich okręgach wyborczych będzie w przyszłym Sejmie około 400, czyli olbrzymia większość. Reakcja i wrogowie władzy ludowej, którzy agitują za skreśleniem pierwszych kandydatów, dobrze o tym wiedzą. Nie chodzi im o to, by jeszcze bardziej zwiększyć ilość posłów terenowych, lecz o to, by zagrozić drogę do Sejmu kandydatom centralnym.

Reakcyjne hasło: „Skreślenie pierwszych kandydatów” — oznacza przekreślenie drogi do nowo, na którą wprowadził Polskę VIII Plenum w dniach Października.

Broniąc tej drogi wzywamy wszystkich wyborców, wszystkich patriotów, wszystkich zwolenników ładu i spokoju wewnętrznego — nie skreślajcie kandydatów czołowych! Nie dajcie się wciągnąć na lep reakcyjnych hasel i zamysłów! Głosujcie na nich bez skreśleń!

Drugie oszukańcze hasło reakcji i wszystkich wrogów socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej wzywa wyborców do skreślenia kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wrogiowie Polski Ludowej, wrogowie socjalizmu chcieliby popchnąć nasz kraj w otchłań zamętu i anarchii. Wiedzą oni dobrze, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest przewodnią siłą Polski Ludowej. Wiedzą dobrze, że tylko Polska socjalistyczna może figurować na mapie Europy jako państwo niepodległe i suwerenne. Wiedzą dobrze, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest pierwszym gwarantem jej niepodległości i zarazem gwarantem przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, gwarantem dobrosąsiedzkich, braterskich stosunków polsko-radzieckich, które leżą w najżywniejszych interesach polskiego narodu. Wiedzą, że na nasze ziemie czyha niemiecki Wehrmacht i odwetowe Niemcy, że ich protektorzy nie uznali dotychczas naszych granic zachodnich. O tym wszystkim dobrze wiedzą wszyscy nasi wrogowie.

Ich wezwanie do skreślenia kandydatów PZPR z kart wyborczych jest równoznaczne nie tylko z wezwaniem do przekreślenia socjalizmu w Polsce. Skreślenie kandydatów naszej partii — to przekreślenie niepodległości naszego kraju, to skreślenie Polski z mapy państw europejskich.

Reakcja o tym dobrze wie. Jaki Polak pójdzie za jej złowieszczym wezwaniem?

Odrzućcie zbrodnicze podszepty reakcji czy nieprzemyślane głosy wzywające do skreślenia kandydatów PZPR!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — to partia klasy robotniczej Polski i całego jej narodu! Nie skreślajcie jej kandydatów z kart wyborczych! Głosujcie kartami bez skreśleń!

Tu i ówdzie rozlegają się głosy warcholów wzywające do bojkotu wyborów lub do skreślenia całych kart wyborczych. Nie dajcie im posłuchu! Głosy takie idą w parze z zamiarami reakcji. Pochodzą one od różnych pieniaczy i kombinatorów politycznych, którzy nie znaleźli się na listach kandydatów. Dla tego warchola, dla takich ludzi Sejm jest korytkiem a mandat poselski więcej wart, niż cała Polska.

OBYWATELE WYBORCY!

Przedstawiłem Wam przyczyny, dla których zdecydowaliśmy zwrócić się do Was z apelem o głosowanie bez skreśleń.

Posłuchajcie tego apelu! Jest on podyktowany głębokim rozumem politycznym, troską o normalny rozwój naszego życia, o niezbędną dla Polski stabilizację polityczną. Posłuchajcie głosu rozsądku, aby nigdy nie powracać do przyszłości — „Mądry Polak po szkodzi”. Okażmy rozum w dniu wyborów, co przyniesie nam wszystkim i naszej Ojczyźnie wielki pożytek.

Pamiętajmy jeszcze i o tym, że polityczna stabilizacja naszego odnowionego życia wzmocni pozycję Polski na świecie. Stworzy jej atmosferę szacunku wśród innych państw i narodów, przysporzy jej przyjaciół i zawiedzie nadzieje jej wrogów.

Apeluję więc do klasy robotniczej, która dźwigała na swych barkach główny ciężar odbudowy kraju, która zbudowała nowy wielki przemysł, która należy do najbardziej świadomej części narodu i stoi na jego czele:

apeluję do chłopów, których praca żywi cały naród,

których siła tkwi w sojuszu robotniczo — chłopskim, których dzieci pracują lub będą pracować w przemyśle i w miastach, dla których Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym opracowały nowe wytyczne polityki rolnej, sprzyjające rozwojowi produkcji rolnej;

apeluję do inteligencji pracującej, do ludzi nauki i techniki, do tych wszystkich, którzy oddają Polsce i narodowi swoją wiedzę, swoją twórczą myśl i swoją pracę;

apeluję do kobiet w mieście i na wsi, które stanowią połowę narodu, które dźwigają cały ciężar pracy domowej i nierzadko muszą go łączyć z pracą zarobkową, które żyją zawsze troską o swoje dzieci, o dom i strawę codzienną,

apeluję do młodzieży, do studentów, do wszystkich wyborców;

W DNIU 20 STYCZNIA ZAMANIFESTUJJCIE JEDNOŚĆ NARODU! IDZCIE MASOWO DO URN WYBORCZYCH! WYBIERAJCIE POSŁÓW DO NOWEGO SEJMU ZGODNIE Z NASZYM WEZWANIEM!

Rzucając do urny wyborczej kartę bez skreśleń, wybieracie nie tylko nowych posłów do Sejmu, ale co ważniejsze, wybieracie dla Polski dobrą, spokojną i bezpieczną drogę, prowadzącą do jej rozwoju i do lepszego życia wszystkich ludzi pracy.

Józef Cyrankiewicz wśród inteligencji katolickiej Krakowa

KRAKÓW (PAP)

W dniu 19 bm. odbyło się spotkanie kandydatów na posłów do Sejmu PRL — prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza oraz działacza społecznego dr.

W Marynarce Wojennej powrót do tradycyjnego umundurowania

GDĄŃSK (PAP)

Marynarze i podoficerowie Marynarki Wojennej przywrócili swym mundurom tradycyjny wygląd. Od dwóch dni ludność miast i osiedli z zadowoleniem komentuje zmiany dokonane w umundurowaniu marynarzy.

Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej od 18 bm. oficerowie nie noszą na naramiennikach gwiazdek, ale tylko dawne dystynkcyjne na rękawach składające się ze złotych pasków i pętlicy. Nie ma już również m.in. białych wypustek w czapkach. Jednocześnie zdjęte zostały naramienniki z półplaszczy sukiennych marynarzy i podoficerów oraz plaszcz oficerów.

Tlenowy wytop stali w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP)

W Hucie im. Lenina rozpoczął się prace przy budowie pierwszego w Polsce, doświadczalnego konwertora do wytopu stali. Tlenowy proces konwertorowy należy obecnie do najnowocześniejszych w hutnictwie światowym i stosowany jest już powszechnie między innymi w Ameryce, Niemczech zachodnich itp.

Wstępne założenia konwertora zostały już opracowane. Niezależnie od budowy 15-tonnowego doświadczalnego konwertora rozważane są możliwości budowy pierwszej w kraju stalowni opartej wyłącznie na tlenowym procesie konwertorowym. Stalownia tego typu powstałaby prawdopodobnie w ciągu przyszłego planu 5-letniego w Hucie im. Lenina.

Emerytury dla kolejarzy podwyższone

Dekret Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1957 r. Rada Państwa

uchwaliła dekret o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin.

Dekret ten polepsza zaopatrzenie emerytalne kolejarzy i ich rodzin, a w szczególności:

- obniża o 5 lat wiek wymagany dla uzyskania renty starczej,
- zwiększa najniższy wymiar renty, wynoszący dotychczas 50 procent zarobków, do 60 procent zarobków otrzymywanych w gotówce i w naturze,
- wprowadza dodatek do renty w wysokości 1 procent zarobków za każdy rok służby ponad 25 lat. Gdy rencista nie pracuje otrzymuje ponadto dodatek do renty w wysokości 15 procent zarobków.

Kolejarze wyróżnieni tytułem honorowym „Zasłużony kolejarz PRL” otrzymują 25-procentowy dodatek do renty.

Dekret zwiększa najwyższy wymiar renty, wynoszący dotychczas 720 zł, do 1 200 złotych, a przy posiadaniu orderów — do 1 500 zł.

Wszystkie renty przyznane po dniu 1 stycznia 1955 r. zostaną przerachowane według zasad nowego dekretu.

Rada Państwa uchwaliła również dekret o zaopatrzeniu emerytalnym robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło, który ustala dla nich renty korzystniejsze niż dotychczas. Jak wiadomo, robotnicy ci pracują w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

W londyńskim

„Stoll-Theatre”

pierwszy występ

„Mazowsza”

WARSZAWA (PAP)

19 bm. w godzinach popołudniowych odleciał dwoma samolotami z Warszawy do Londynu Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

W programie zespołu znajduje się 13 tańców i 15 piosenek, w tym jedna angielska.

Zespół przebywać będzie w Anglii ok. 5 tygodni i, poza występami w Londynie, da również szereg koncertów w Manchester i Glasgow.

Występy swe rozpocznie „Mazowsze” od londyńskiego „Stoll-Theatre”, którego sala może pomieścić 2 400 osób. Dowodem popularności zespołu zagranicą jest fakt, że bilety na 10 kolejnych występów zostały już rozprzedane.

Yves Montand w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

19 bm. przyleciał z Moskwy do Warszawy słynny piosenkarz i aktor francuski Yves Montand, któremu towarzyszy żona, znana aktorka — Simone Signoret.

Yves Montand rozpocznie swe występy w Warszawie w poniedziałek, 21 bm.

Nowy kocioł w Hucie im. Bieruta

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Brygady bzdzińskiego „Montako” oddały do ruchu czwartą z kolei kotłowni zmontowaną w nowej kotłowni Huty im. Bieruta. W najbliższym czasie nastąpi uruchomienie kotła piątego.

Nowa kotłownia Huty im. Bieruta jest w całości dziełem polskiej myśli technicznej. Będzie ona jedną z największych i najnowocześniejszych kotłowni w krajowym hutnictwie. Jej zdolność produkcyjna wyniesie po całkowitym uruchomieniu ok. 350 ton pary na godzinę.

Paradowski nadal leaderem

Po jednodniowym odpoczynku w sobotę 19 bm. kolarze startujący w IV międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Egiptu walczyli na trasie VII etapu prowadzącej z Fayoum do Al Tahrir — długości 135 km. Zwyciężył Bułgar Christow — 3 49,25 przed Niemcem Tuellerem — 3 49,55 oraz Haaganem 3 51,40. Czwarte miejsce zajął Bułgar Kocow.

Drużynowo VII etap wygrali kolarze Bułgarii.

Przedownikiem po siedmiu etapach jest w dalszym ciągu polski kolarz Paradowski.

+ na taśmie dalekopisu+

„BURZA NAFTOWA”

rozpętała się w Waszyngtonie w związku z decyzją tak zwaną „komisji teksaskiej”, która ustalając wysokość wydobycia ropy naftowej w najbogatszym w ropę stanie Teksas, postanowiła zwiększyć w lutym bież. roku wydobycie zaledwie o 92 tys. baryłek. Decyzja ta przekreśliła nadzieje krajów zachodnio-europejskich na zwiększenie dostaw ropy naftowej z USA.

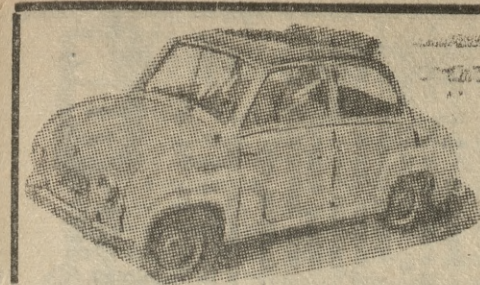
Przedstawiciele dyplomatyczni zainteresowanych krajów zachodnio-europejskich złożyli protest w Departamencie Stanu USA.

W BARCELONIE

od 5 już dni ludność bojkotuje tramwaje i autobusy na znak protestu przeciwko podwyższeniu cen biletów. Zamknięty został również uniwersytet, na którym kilka dni temu doszło do poważnych starć między studentami — antyfaszystami a policją.

„LECA GĄSKĄ, LECA”

— to sygnał zielonogórskiej radiostacji, która z dniem 21 stycznia nadaje normalny program.



Od Goggomobila do Warty

STEFAN MALCHEREK, słynny twórca motorków kajakowych i motocyklowych — siedział nad planami Goggomobila trzy dni i noc. „To jest to, co potrzebne naszym ludziom” — powiedział wreszcie do zaprzyjaźnionych majstrów z sąsiednich warsztatów mechanicznych. I jął sze roko rozwodzić się nad zaletami tego „skutera na czterech kółkach”. Lekki, bo waży tylko 380 kg, a więc — niedużo surowca. Oszczędny, bo dwa cylindery po 125 ccm, jak w naszej WFM-ce, pali zaledwie cztery litry na 100 km. Wystarczająco silny (14 KM) dla zabrania małżeństwa z dwójgim dzieci. Do stateczniejszy — 85 km na godzinę. Co chcieć więcej? Zastąpi samochód, dając ochronę od deszczu, lepsze bezpieczeństwo jazdy, no i wygodę. Co cztery koła, to nie dwa! Czy to nie praktyczniejsze od projektowanych ciężkich i drogich „Syren”? Na szosach Europy pełno takich samochodzików. Włosi mają swoje Isetty i Mitzi. Na wet Czesi przyczepiają się już na tę produkcję, przygotowując Avię i Moravana z motocyklowymi silnikami po 350 ccm. A gdyby tak u nas?

Sąsiadom-mechanikom zaświeciły się oczy. Zdjęcia niemieckiego Goggomobila były bardzo pojętne. A cena wózka tylko dwa i pół tysiąca marek. Firma Glasa produkuje ich po 180 sztuk dziennie dla 65 krajów. Co za dewizy! Konstrukcja bardzo prosta. Motorek nad tylną ośką, amortyzatory teleskopowe jak w motocyklach, lekkie tłoczne nadwozie, płyta podłogowa będąca jednocześnie ramą — wszędzie prostota i jeszcze raz prostota.

Podobno jakaś fabryka państwowa zastanawia się już nad produkcją takich wózków. — zauważył jeden z mechaników. — Państwował — zawołał Malcherek. — Będzie się tak zastana-

Naj...
Naj...
Naj...

czyli — Co się podoba innym?

Jeden z najlepiej redagowanych miesięczników filmowych na świecie, angielski „FILMS AND FILMING” publikuje w swym styczniowym numerze ze stawienie najlepszych i najgorszych wyników filmowych roku. Tabela ta (z nieznacznymi skrótami) jest dla nas ciekawa, gdyż niebawem już wejdą na nasze ekrany filmy amerykańskie, a opinia „F and F” pomaga w wyborze.

Najlepszy film: „Moby Dick” słynnego reżysera Johna Hustona z Gregory Peckiem w roli głównej (według Melville’a).

Najciekawsza nowość: „Zaproszenie do tańca” w reżyserii z choreografią i w wykonaniu słynnego tancerza Gene Kelly.

Najgorsze filmy: ponowne wersje byłych sukcesów sprzed lat: „Walc po zegnaniu”, „Ich noc”, „Wielka gra”.

Najlepszy aktor: Alec Guinness za film angielski „Zabójca



wiała jeszcze trzy lata. To nie jest robota dla państwa. Przed seryjną produkcją trzeba setek prób, zmian, udoskonalień. Robić na wariata? Za drogo by to państwo kosztowało. Zacząć musimy — MY!

— Jak to?!

— Zwyczajnie. Zrobimy kooperatywę rzemieślniczą, podzielimy się produkcją tak, aby każdy warsztat robił tylko kilka części i...

— Człowieku, a surowiec?

— Malcherek na wszystko miał odpowiedź.

— Na pierwsze dziesięć sztuk surowca nam wystarczy. Potem, próby wytrzymałości, konieczne zmiany i druga seria — 100 sztuk.

— A surowiec?!

— Połowa produkcji na eksport, druga na wewnętrzny rynek. Za dewizy eksportowe sprowadzimy sobie surowiec. Nie potrzebujemy ciągnąć ze skarbu ani grosza. Jeśli sami zarobimy na import surowca, jeśli nie brak nam ludzi do pracy, to co to komu mogłoby szkodzić? Ze towaru przybędzie? To chyba dobrze, o to przecież chodzi.

— Więc my mamy ryzykować?

— Co tam za ryzyko! Dziesięć ram zrobisz, dużo ci wypadnie? Ty dziesięć kierownic i rozrządów, ty karoserie... Nie sprzedamy dziesięciu wózków?

— W trzy minuty, ale kto od nas kupi za granicą?

— Aby pokazać, Miesiącami czekają. Oczywiście robota musi być czysta. Bez fuszery.

— Tego nie potrzebujesz nam mówić.

Tylko panowie czas nagli — nie my jedni na świecie.

To było w lutym, a już w lipcu ukazał się na ulicach Poznania pierwszy mały goggomobil, który dowieźnieli sprzed Bałtyku nazwali „sportką dla mowłat”. Mały ten wózek latał dość dobrze. Ale Malcherek postanowił dodać dmuchawę dla lepszego chłodzenia motorku i zmienić hamulce na hydrauliczne. Jeszcze kilkanaście jazd, jeszcze parę poprawek i we wrześniu zmontowano „serię” dziesięć sztuk samochodzików, na które czekała już granatowa, emaliowana tabliczka z popielatymi literkami: WARTA.

Do grudnia „Malcherek i Ska” mieli na warsztatach 100 sztuk „trzeciego wydania” Warty, na które dostali awans sem surowiec od zainteresowanego ministerstwa. Pierwszych 50 sztuk przeznaczono-

kobiet” (komedia) i amerykański „Labadz” (komedia romantyczna z aluzjami do ślubu Grace Kelly z księciem Monaco i z... udziałem Grace Kelly).

Najlepsza aktorka: Eva Dahlbeck w szwedzkim filmie „Uśmiechy nocy letniej”.

Ponadto wywarły wrażenie następujące kreacje: Kirk Douglas jako van Gogh w „Pasji życia”, Daniel Cauchy w francuskim filmie „Nie tykać łupu”, Rosalinda Russell w „Pikniku”.

Podziwiamy odwagę Bette Davis za odegranie roli starej kobiety w „Śniadaniu weselnym”, potępiamy Gretę Garbo za jej uporczywe stronięcie od ekranu, podziwiamy grę Franka Sinatry w jego czterech tegorocznych filmach, nie podoba nam się świetny reżyser i aktor Vittorio de Sica, dlatego, że przyjął rolę w takich nie nie znaczących filmach jak „Zakochani z Villa Borghese” i „Bigmista”.

Byliśmy zachwyceni widząc jak świetnie stary majster Lean zrobił film „Człowiek, którego nigdy nie było”, jak znakomicie odtworzył Pabst ostatnie dni Hitlera w filmie „Ostatni akt” i jak cudownie pracuje wciąż jeszcze Hitchcock w filmie „Człowiek, który wiedział za wiele”.

SZKODA, że w tej liście — i nie bez słuszności — nie ma nic o nas. W zeszłym roku jako dobrze zapowiadający się realizator wymieniono był: Ford („Piątka z ulicy Barskiej”).

Uśmiezek, którego się nie zapomina. Wspaniała kreacja półobłąkanej dziewczyny w nowym filmie włoskim „La Strada”.

nych na eksport, kupiła od ręki Rumunia. Nikt już nie krytykował inicjatywy poznajskich fachowców.

Dość tej fantazji! Tego wszystkiego nie było. To tylko może i powinno być. Ja wierzę, że na pewno będzie. Eksperymentowi takiemu nie dziś na przeszkodzie nie stoi. A kto lepiej od poznajskich speców dokonać może odpowiedzialnej i trudnej, niemal laboratoryjnej pracy ustalenia typu lekkiego, trwałego i taniego „skutera na czterech kółkach”, o którym marzy tyle, tyle rodzin pracowniczych?

Konstruktorze Malcherek — czekamy! (zj)

jestemy Na początek drogi

- CO ZROBILIŚMY W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY?
- Umocniliśmy naszą suwerenność państwową
 - Realizujemy zasadę praworządności
 - Przeobrażamy naszą gospodarkę
 - Opracowaliśmy program rozwoju rolnictwa
 - Podnieśliśmy płace na ile było możliwe
 - Uregulowaliśmy stosunki między państwem a Kościołem
 - Stworzyliśmy warunki do likwidacji zakłamania i do rozwoju myśli twórczej.



- CO ZROBIMY W NAJBLIŻSZYM CZASIE?
- Podniesiemy płace części pracowników
 - Zwiększymy zasiłki rodzinne
 - Rozszerzymy uprawnienia karty hutniczej
 - Zapewnimy rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości
 - Dalej realizować będziemy konsekwentnie cały program polskiego Października.

„Podstawowym celem rządu jest zrobić wszystko, aby wykorzystując dzieło uprzedmiotowienia Polski, usprawniając całą naszą gospodarkę, wyciągając wszystkie wnioski z doświadczeń przeszłości — stale i systematycznie poprawiać warunki życiowe ludności pracującej.

Nie ma takiego, najlepszego nawet rządu na świecie, który by wszystko sam mógł zrobić. Wszelkie wartości materialne wytwarza praca narodu. Tyle będziemy mieli — ile wyprodukujemy. Partia i rząd mogą wam to zapewnić, że dolożą wszelkich starań, aby rezultaty waszej pracy nie były marnowane, aby służyły one w pełni dobru narodu”.

KOMÓRKI rosną w probówkach

Przed 30 laty biolog amerykański Harrison, odniósł olbrzymi sukces, stwarzając początki nowoczesnej techniki sztucznej hodowli tkanek. Od czasów Harrisona technika tej hodowli uległa dalszemu rozwojowi i dzisiaj wiele rodzajów tkanek można rozmnażać po prostu w nieskończoność. Komórki ssaków (a wśród nich człowieka) rosną w probówkach podobnie jak bakterie.

Postępy w dziedzinie sztucznej hodowli tkanek, stworzyły szerokie perspektywy walki z rakiem — jedną z najgroźniejszych cho-



Jeden z wielu oryginalnych domków Visby.

NA BLISKIEJ I NIEZNANEJ wyspie BAŁTYKU

Siedzimy przy stoliku uroczej kawiarenki urządzonej w... szczytowej części wiatraka. Najzwyklejszego w świecie drewnianego wiatraka o starych schodach, uzbrojonego w olbrzymie, skrzypiące skrzydła. Przy naszym stoliku siedzi kilku Szwedów, którzy z właściwą sobie bezpośredniością i życzliwością opowiadają nam nie tylko o swoim mieście, ale i o całej Gotlandii — największej wyspie Bałtyku, leżącej w połowie drogi z Gdyni do Sztokholmu (przynajmniej — zapomnieliście o tym, że taka wyspa istnieje...)

Z okien kawiarni rozciąga się wspaniały widok na nieduże miasto Visby, liczące 15 tys. mieszkańców. W okresie rozkwitu Hanzy — Visby było wolnym, potężnym miastem, pełnym cudziemińskiego wielojęzycznego gwaru. Był to wówczas największy punkt przeładunkowy między Wschodem a Europą Północną i liczył trzy razy więcej mieszkańców niż obecnie. Był to także punkt oparcia dla wojujących ze sobą krajów północnych oraz — grasujących na Bałtyku korsarzy. Okres świetności miasta skończył się wraz z Hanzą.

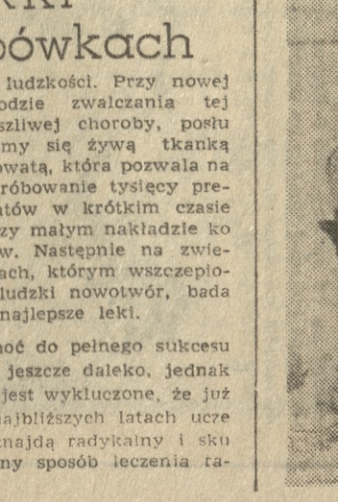
Dziś to bajecznie kolorowe miasto, o małych prowincjonalnych domkach, starych kościołach i średniowiecznych basztach — tętni intensywnym życiem. Po wąskich, jakby za ciasnych, uliczkach bez chodników liczni posiadacze samochodów (co czwarty mieszkaniec miasta) zręcznie manewrują swymi maszynami. Wypadki należą tu do rzadkości, albowiem nieostrożny kierowca... pokrywa koszty leczenia z własnej kieszeni, a w razie śmierci ofiary płaci rodzinie wysoką dożywotnią rentę.

Jest i Nowe Visby, dzielnica kąpielowa i urzędnicza, pełna zielonych ogródków, kasztanów, orzechów i drzew morwo wych. Dziwny kraj — mimo że leży na Północy, jabłka są tu droższe od bananów i pomarańczy, a pomidory sprowadza się samolotami.

Oto kilka interesujących danych o samej wyspie. Długość Gotlandii wynosi 117 km, szerokość ok. 45, ludność — 60 tysięcy. Klimat łagodny, ale odczuwany jest brak opadów. Gleby urodzajne. Lasy wyglądają jak nasze parki leśne — liściaste, rzadkie, o gęstym trawistym podszyciu. W głębi wyspy spotyka się samotnicze osady oraz wioski połączone asfaltowymi szosami. Przemysł jest słabo rozwinięty, bowiem wyspa nie posiada bogactw mineralnych. Brak jest również naturalnych zasobów energetycznych (elektrownie pracują na sprowadzanym węglu). W najbliższym czasie ma być w związku z tym przeprowadzony podmorski kabel elektryczny o długości 100 km, który dostarczy prądu z kontynentu. Wschodnia część wyspy jest jednym z najsilniej umocnionych rejonów Szwecji, z którego kontroluje ona duży obszar Bałtyku.

To wszystko dowiedzieliśmy się od Szwedów o Gotlandii, tak mało znanej, choć tak blisko nas położonej, największej wyspie bałtyckiej.

Wiele emocji daje urolskim myśliwym polowanie w prastarych kniejach na drapieżne wilki. Jest to tam zresztą nie tylko sport dla ludzi żądnych przygód, ale i konieczność: bajka o Czerwonym Kapurku w lasach urolskich nie brzmiałaby najsmakniej. Myśliwy Zdanow wraca dziś z dwoma ciężkimi basiorami. Nie stracił czasu!



Siedzimy przy stoliku uroczej kawiarenki urządzonej w... szczytowej części wiatraka. Najzwyklejszego w świecie drewnianego wiatraka o starych schodach, uzbrojonego w olbrzymie, skrzypiące skrzydła. Przy naszym stoliku siedzi kilku Szwedów, którzy z właściwą sobie bezpośredniością i życzliwością opowiadają nam nie tylko o swoim mieście, ale i o całej Gotlandii — największej wyspie Bałtyku, leżącej w połowie drogi z Gdyni do Sztokholmu (przynajmniej — zapomnieliście o tym, że taka wyspa istnieje...)

Z okien kawiarni rozciąga się wspaniały widok na nieduże miasto Visby, liczące 15 tys. mieszkańców. W okresie rozkwitu Hanzy — Visby było wolnym, potężnym miastem, pełnym cudziemińskiego wielojęzycznego gwaru. Był to wówczas największy punkt przeładunkowy między Wschodem a Europą Północną i liczył trzy razy więcej mieszkańców niż obecnie. Był to także punkt oparcia dla wojujących ze sobą krajów północnych oraz — grasujących na Bałtyku korsarzy. Okres świetności miasta skończył się wraz z Hanzą.

Dziś to bajecznie kolorowe miasto, o małych prowincjonalnych domkach, starych kościołach i średniowiecznych basztach — tętni intensywnym życiem. Po wąskich, jakby za ciasnych, uliczkach bez chodników liczni posiadacze samochodów (co czwarty mieszkaniec miasta) zręcznie manewrują swymi maszynami. Wypadki należą tu do rzadkości, albowiem nieostrożny kierowca... pokrywa koszty leczenia z własnej kieszeni, a w razie śmierci ofiary płaci rodzinie wysoką dożywotnią rentę.

Jest i Nowe Visby, dzielnica kąpielowa i urzędnicza, pełna zielonych ogródków, kasztanów, orzechów i drzew morwo wych. Dziwny kraj — mimo że leży na Północy, jabłka są tu droższe od bananów i pomarańczy, a pomidory sprowadza się samolotami.

Oto kilka interesujących danych o samej wyspie. Długość Gotlandii wynosi 117 km, szerokość ok. 45, ludność — 60 tysięcy. Klimat łagodny, ale odczuwany jest brak opadów. Gleby urodzajne. Lasy wyglądają jak nasze parki leśne — liściaste, rzadkie, o gęstym trawistym podszyciu. W głębi wyspy spotyka się samotnicze osady oraz wioski połączone asfaltowymi szosami. Przemysł jest słabo rozwinięty, bowiem wyspa nie posiada bogactw mineralnych. Brak jest również naturalnych zasobów energetycznych (elektrownie pracują na sprowadzanym węglu). W najbliższym czasie ma być w związku z tym przeprowadzony podmorski kabel elektryczny o długości 100 km, który dostarczy prądu z kontynentu. Wschodnia część wyspy jest jednym z najsilniej umocnionych rejonów Szwecji, z którego kontroluje ona duży obszar Bałtyku.

To wszystko dowiedzieliśmy się od Szwedów o Gotlandii, tak mało znanej, choć tak blisko nas położonej, największej wyspie bałtyckiej.

Wiele emocji daje urolskim myśliwym polowanie w prastarych kniejach na drapieżne wilki. Jest to tam zresztą nie tylko sport dla ludzi żądnych przygód, ale i konieczność: bajka o Czerwonym Kapurku w lasach urolskich nie brzmiałaby najsmakniej. Myśliwy Zdanow wraca dziś z dwoma ciężkimi basiorami. Nie stracił czasu!



Nasz TELEWIZOR



Mili Czytelnicy. Podobno narzekaliście na techniczny odbiór naszego pierwszego programu kroniki telewizyjnej w zeszłym tygodniu. Bądźcie wyrozumiali! Trudności techniczne. Zresztą — czy widzieliście program telewizyjny warszawskiej? No, więc po co ta mowa? Oczywiście uczyniliśmy wszystko, aby w tym tygodniu odbiór wypadł lepiej.



Z Gorkiego do Kazania w siedem godzin zamiast trzydziestu — oto cel budowy skrzydlatego statku, który ma podwodne skrzydła unoszące pojazd (w biegu) nad powierzchnię wody: opór maleje — szybkość wzrasta. Statkiem, obłożonym na 66 pasażerów, kierować będzie — jeden człowiek.



Proszę o przyjemny wyraz przedpotopowej twarzy! „Słuchę” — odpowiada znużony trzy metrowy jaszczur na wyspach Galapagos, ostatni żywy zabytek epoki ichtiozaurów.

Nowoczesne samoloty odrzutowe coraz mniej przypominają stare, poczwierze płatowce motorowe. Spójrzcie na francuski „Leduc 022” samolot turbinowy o szybkości 2 tys. km na godzinę. Gdzie przód, gdzie tył? Gdzie góra, gdzie dół?



A oto najnowszy termometr. Pacjentowi wkłada się do ust prętek ze stali (w środku opornik), połączony kablem z elektrycznym zegarem. Strzałka pokazuje temperaturę prawie natychmiast, ponieważ natężenie prądu zależy od stopnia rozgrzania opornika.



Na zakończenie, jak zawsze coś z mody. Fryzura a la Pekinczyk. Na Zachodzie uważa się ją za wyrafinowaną. Ha, jakże wyrafinowane muszą być wobec tego papuski, które nigdy inaczej się nie czeszą. Gdyż właśnie, aby tak wyglądać, trzeba się nie cześcić.

Dość. Szpalta się kończy. Następna — za tydzień.

Do widzenia! (ZYG)

KTO ZA PRZECIW? Jak sobie pościelesz

...tak się wypisz! — powiada stare polskie przysłowie, a porzekadeł lekceważyć nie należy, gdyż są one — jak wiadomo — mądrością narodów.

Co kojarzy się z tym przysłowiem?

Z pytaniem takim zwróciłem się do ośmiu znanych dobrze Poznańowi osób, prosząc o odpowiedź krótką i — oczywiście — nie drętą. To ostatnie zastrzeżenie okazało się zresztą niepotrzebne, nasi rozmówcy to ludzie nie tylko pogodni, ale i nieszablonowi. Zgodnie z zasadą naszych błyskawicznych ankiet: „Kto za, kto przeciw?” — mimo zgody interpelowanego, nazwisk ich nie podajemy.

Oto odpowiedzi:

PANI DOMU

Jak sobie pościelesz... — znam ten ból przed pierwszym, jeżeli po pierwszym za łatwo mi się wydawało. Wszystko zależy od nas samych. Los przez duże i małe „L” — jest w naszych rękach.

PISARZ

Rzeczywiście aktualne przysłowie. Tyle, że teraz idzie nie o wygodne wyspanie się, lecz o całą naszą przyszłość. Jak sobie wybierzemy... Prudenter agas — mawiali starzy Rzymianie i dodawali: respice finem!

ARTYSTKA

Życie artysty wysiane jest różami, które — jak wiadomo — mają kolce... Zresztą nie tylko życie artysty. Musimy tak sobie pościć, aby móc wyhodować nowy gatunek róż: więcej barw i woni, mniej kolców. Potrzeba nam dobrych ogrodników!

NAUKOWIEC

Jeden z naszych historyków mówi: Polacy wygrywają bitwy, a przegrywają pokój. Dobrze sobie pościć, to chyba dzisiaj umieć zdobyć się raz na konsekwentne, wytrwałe dążenie w jednym kierunku, nieustępliwe, twarde, krok po kroku, aż do zwycięskiego końca. Dopiero zaczęliśmy śnić — nie kładźmy się spać za wcześnie!

KRAWCOWA

Przysłowie to zmieniłabym dzisiaj tak: Kto lubi spokój domowy, gło suje na Front Narodowy!

DYREKTOR

I ja proponuję zaktualizować wasze przysłowie: Jeśli będziesz głośował na liście FJN, będziesz spał spokojnie.

LEKARZ

Nasze łóżko nie należy do najwygodniejszych w świecie. Ślanie w takich warunkach, to praca żmudna i niełatwa. Zaczęliśmy sobie ścieleć w Październiku. Kandydaci z listy wyborczej chcą doprowadzić te roboty zgodnie do końca. Będę głosował na nich z wiarą w lepszą przyszłość narodu.

SATYRYK

Pościeleliśmy sobie 20 stycznia, ale do rana jeszcze daleko. Jeśli nie będziemy zmieniać pościeli w ciągu nocy (a noce zimowe są chłodne) możemy spać spokojnie bez obawy o zaziębienie.



Aktorka amerykańska Marie Mac Donald, nazwana dzięki swym doskonałym kształtom „The Body” (ciało) została ostatnio porwana. Odnaleziono ją pobitą z wybitymi zębami na odludnej szosie. Sprawcy i przy czyni — nieznani.

Jan Czarny

Myśli przedwyborcze

Tradycyjne, przedwyborcze wybory zaczęły się od kielbasy wyborczej, a kończyły na mięsie armatnim.

Analiza uryny może wykryć chorobę jednostki, analiza uryny — chorobę całego społeczeństwa.

Przy wyborze butów i przy wyborze władz myślimy to samo: Żeby nas tylko nie uciskały!

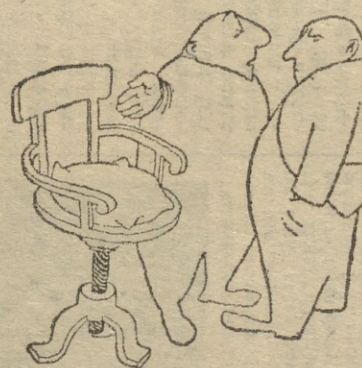
„Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie”.

W związku z wyborami można to zdanie Mickiewicza strawestować: „Szczęścia w domu nie znajdziesz, jeśli go nie będzie w ojczyźnie”.



— Matgosiu, przyszedł jakiś osioł i chce cię zabrać na zabawę karnawałową!

(Weltwoche)



— ...i zależnie od sposobu kręcenia jedzie się wyżej lub niżej.

(Z „Przeglądu Kulturalnego”)



— To jest jedyny głos, który mi przysługuje. W domu go nie mam...

Rys. H. Derwich

Mówią gwiazdy

O roku uff!

Tygodnik ŚWIAT opublikował głośny ostatnio na Zachodzie „horoskop astrologiczny”. Cóż to takiego? — zapytają nasi młodzi czytelnicy, którzy nie znają tego dziwactwa sprzed wojny. Ano, to takie wróżenie z gwiazd. Tak samo dobra zabawa jak rock and roll. Tyle, że mniej męcząca. Chociaż — skutek jednakowy.

Co czeka nas w 1957 roku?

Trzecia wojna — odpowiadają gwiazdy — nie wybuchnie, ale napięcie w niektórych rejonach wzrośnie. Rok ten (mówią one dalej) jest rokiem księżycowym, co oznacza niezwykle tłok ważnych wydarzeń. Poprzednie lata księżycowe wypadły w 1929 roku — kryzys, 1936 — wojna hiszpańska, 1943 — Stalingrad i 1950 — Korea.

Styczeń ma nam dać sensacyjne zaręczyny w jednym z europejskich domów książęcych i również sensacyjne oświadczenie wybitnego uchodźcy ze Wschodu. W lutym sekretarz ONZ przeżyje „krytyczne dni”. Marzec przyniesie nowe wydarzenia w Egipcie, sukces szwedzkiej gwiazdy filmowej i ciężką chorobę wybitnego polityka niemieckiego. Rozstrzygającym będzie sierpień, a we wrześniu nastąpi „zaskakująca” rozmowa na temat linii Odra — Nysa.

No cóż, do końca stycznia — 10 dni. Zobaczymy, proszę gwiazd.

KRÓCI nie można

W północno-zachodnich Chinach odkryto złoża węglowe o średniej grubości pokładu do 20 m, których zasoby oblicza się na 200 milionów ton.

W Czechosłowacji przystąpi się wkrótce do budowy pierwszej elektrowni atomowej, która zostanie oddana do użytku prawdopodobnie w 1960 roku.

Uczeń białoruscy opracował nową metodę otrzymywania syntetycznego wosku z torfu.

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej zainstalowało na

uczestniczących szlakach morskich szereg radiowych stacji meteorologicznych, które podają co 6 godzin swoją pozycję, kierunek i siłę wiatru, ciśnienie barometryczne oraz temperaturę.

W Szwajcarii zaczęto ostatnio stosować na niebezpiecznych zboczach górskich specjalne zapory przeciwlawinowe, wykonane z aluminium.

W okolicy Beufica w Anglii odkryto — jak donoszą — złoża naftowe, podobno bogatsze od niektórych złóż arabskich.

Włodzimierz Scisłowski

Goggomobil

Marzę, by ktoś na Goggomobil przydział odgórnie mi wyrobił.

Jeździłbym cackiem swym po mieście — mógłbym ożenić się nareszcie!

Lecz forsę trzeba na to — mniemam — a forsę właśnie nigdy nie mam!...

Jak jednak myśl tę można ziścić wyjaśnią nam ekonomiści:

Należy wpięć stopę podnieść, tak, aby stąpać móc wygodnie.

Ażby jednak podnieść stopę — dogonić trzeba Europę:

zwiększyć potencjał przemysłowy, usunąć wszystkie puste głowy,

kombinatorów, kpów i leni, „abotomizm” z biur wypenić,

eksport ustawić w taki sposób, by bałwan nie mógł dojść do głosu!

Gdy błąd usunie się po błędzie — wtedy i u mnie forsę będzie!

Lecz — pamięć mnie nie myli, jeśli — wyborczy program to określił.

A więc — jak widać z tego dobrze — muszę ów program dzisiaj poprzeć!

Wstać — i w niedzielę zaraz rano, przy swej wyborczej urnie stanąć,

by złożyć głos na tych, co później zamienią Sejm w odnowy kuźnię,

by złożyć głos na ową stopę, potencjał, wzrost i Europę!

Wierzę — aż słodko mi się robi — że przyjdzie czas na Goggomobil!...

DROBNE OGŁOSZENIA

z nowego łódzkiego tyg. satyr. „Karuzela”

Matrymonialne. Zamienię wszystkich na jednego. Oferty sub „Kompresja etatów” do administracji.

Rozróbki indywidualne i kolektywne organizuje po dostępnych cenach Sp-nia „Swąd”.

Wynajmę natychmiast (S) pokój z widokiem na przyszłość. Sub „Samotny” do adm.

Wydział Kultury likwiduje (na zamówienie i bez) szybko i bezboleśnie każdą świetlicę.

Teoretyk ekonomii podejmuje się za wysokie honorarium uzasadnienia każdej oficjalnie uznanej tezy. Państwa poniżej 10 milionów ludności korzystają ze zniżki. (Zgłoszenia sub „PIE” do adm.).

Zgubiłem orientację polityczną. Uczciwy znalazca może ją sobie zatrzymać.

Zamienię całą Centralę odcieżową na jeden dobrze uszyty garnitur. (Oferty sub „Nadzieja” do adm.).

Nową taczkę (model 1956) oddamy za naszego starego dyrektora. (Oferty sub „Pił nie” do adm.).

Nie używam barykadę zamiennie na płyty z nagraniem Rock and Roll. (Oferty sub „Młodzieniec” do adm.).

Choroby nerwowe, bezczelność, asekurancizm, kunktatorstwo leczę skutecznie metodą VIII Plenum. Prof. dr Agapit Krupka

Zgubiono kontakt z młodzieżą akademicką. Łaskawy znalazca przosny jest o zwrot do portierni. al. Kościuszki nr...

O jawności i tajności

W sprawach ważkich faktów, tajnych do tej pory, widać wielką zmianę: z politycznych aktów — jedynie wybory dziś za parawanem...

Malkontent i wybory

W gospodarce lokalami znów protekcja, ukochani: z tą równością są szykany — Sejm to... Izba (dla) wybranych!

Nieporozumienie

Zapytałem jedną z dam: „Jaki obwód pani ma?” Rzekła, płonąc: „Wstydź się, pan! To krawcowa tylko zna...”

WITOLD DEGLER

Z życia H. A. G. E.

FERMETY

Nr 12

Rozmowa z pewnym panem



— Nic. Nie czytałem jeszcze jego poufnych opinii.

— Czy popularyzacja sylwetek kandydatów była, zdaniem Ob., dostateczna?

— Nie. Wiele życiorysów nie uwzględniło etapu od kongresu wiedeńskiego do rewolucji 1905 r. Brakowało też nieraz fotografii z odsoniętym lewym uchem.

— Czy ilość kobiet w przyszłym Sejmie będzie wystarczająca?

— Aż nadto. Kobiety w pracy — to element mało wydajny. Przeciwnie 2 razy w roku biorą urlopy macierzyńskie.

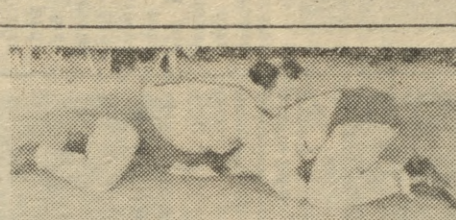
— I ostatnie pytanie. Czym winien zająć się Sejm w pierwszym rzędzie?

— Uchwaleniem ustawy o przywróceniu i rozszerzeniu instytucji kierowników kadr.



Jeden z 8 dyrektorów Handlowej Agencji Gromadzenia Entuzjazmu, nie wysunięty na kandydata do Sejmu, poprosił samokrytycznie załogę o wywiezienie go na tacze. Z uwagi na dotkliwy brak tych pojazdów mechanicznych, exdyrektor posłużył się pomysłem racjonalizatorskim jednego z pracowników.

Piosenki na dziś



Nasz Czytelnik, ob. S. nadesłał nam to zdjęcie, zapytując, czy przypadkiem nie przedstawia ono fragmentu walki wyborczej w niektórych rejonach naszego terenu. Chyba nie. Jak widzimy na zdjęciu, chwytły się zupełnie prawidłowe.

Odpowiadamy

„Ciekawski” — Oczywiście, na prof. Zygmunta Nowakowskiego możemy mówić „kandydat nauk”.

Teresa S. — Zapytuje Pani, czy zasada nietykalności poselskiej nie jest przypadkiem krzywdząca dla posłanek? Nie wiemy. Wszystko zależy od kontaktów społeczeństwa z jej przedstawicielami.

„Czytelnik z Krzesin”. — Niestety, przy pomocy krętałów oraz nacisku ze strony konkurencyjnych grup, już w pierwszej sekcji utracony został kandydat do Sejmu, wytypowany przez zespół tygodnika „Fermety”.

K. Z., Poznań. — To nie był trick propagandowy. Mieszanka wyborowa „Goplany” sprzedawana będzie również po 20 stycznia.

Rada Państwa zatwierdziła Wielkopolski Krzyż Powstańczy

Uchwałą Rady Państwa z dnia 18 grudnia 1956 r. ustanowiony został Wielkopolski Krzyż Powstańczy, którym odznaczeni zostaną wszyscy, którzy w okresie od dnia 27 grudnia 1918 r. do 20 lutego 1919 r. brali udział z bronią w rękę w Powstaniu Wielkopolskim.

Spośród kilku projektów Rady Państwa zatwierdziła projekt znanych plastyków poznajskich — Jerzego Drygasa i Eugeniusza Rosika. Wielkopolski Krzyż Powstańczy o czterech ramionach, formatu 40x40 mm, ma być wykonany z brązu. Pierwsza strona krzyża wyglądać będzie następu-

jako: na skrzyżowaniu ramion tarczy o średnicy 15 mm, w środku emaliowane godło państwowe — biały piastowski orzeł na czerwonym tle. Brzegiem tarczy dookoła napis: „Powstańcom Wielkopolskim“, na lewym ramieniu krzyża data „1918“, na prawym „1919“. Na środku ramion górniego i dolnego Szezerbiec — Chrobrego. Na drugiej stronie krzyża znajduje się tarcza, obwiedziona dookoła wianuszkami z listą dekorowanych, dołem data „1956“, w pośrodku łączne litery „PRL“. Krzyż ten, o renesansowym formacie, winien być zawieszony na lewej piersi, na wstążce 35 mm szerokiej, koloru Wielkopolski — niebieskiej, z bieżącym środkiem paskiem koloru wstążki „Wirtuti Militari“.

Projekt przywilejów, przyznanych odznaczonym, przewiduje zakaz zwalniania odznaczonych z pracy przed nabyciem praw do renty inwalidzkiej lub starczej i przyzna-

nie renty, przewidzianej w przepisach o rentach dla odznaczonych. Odznaczeni, wykonujący wolne zawody, otrzymają 10 % ulgi w świadczeniach publicznych, a rolnicy, posiadający do 15 ha ziemi — 10% ulgi w podatku gruntowym. (V)

4,7 mln. dolarów

dodatkowych wpływów

Polskie statki przywożą dewizy

GDYNIA (PAP)

Jak wykazują obliczenia, prowadzone obecnie w dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych — załogi jednostek PLO przyniosły Skarbowi Państwa w 1956 r. 4 mln. 770 tys. dolarów ponadplanowych wpływów za frachty. Flota PLO bowiem, wykorzystując dobrą koniunkturę na światowym rynku frachtowym oraz starając się o przewozy dodatkowych ładunków (np. na linii południowo-amerykańskiej), już w połowie października ub. roku zrealizowała swe roczne planowe wpływy. Następnie, przez blisko 2 i pół miesiąca załogi statków uzyskiwały już dodatkowe wpływy.

4 200 tys. ton w br.

100-lecie polskiego cementu

WARSZAWA (PAP)

Przemysł cementowy wyprodukował w ub. roku 3855 tys. ton cementu, to jest o 20 tys. ton więcej niż zakładał plan. Ta gałąź naszego przemysłu materiałów budowlanych, od której w poważnej mierze zależy rozwój budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, pracuje coraz lepiej.

W bież. roku polski przemysł cementowy obchodzić będzie 100-lecie swego istnienia (przed wiekiem uruchomiona została pierwsza polska cementownia „Grodziec“). Cementownie wyprodukować mają w 1957 roku 4200 tys. ton cementu.

RYSIE

w Puszczy Piskiej

OLSZTYN. Pokryta śniegiem ziemia jest dla myśliwych dokładną mapą, z której odczytują ślady wszystkich zwierząt, przebywających w danym rejonie. Właśnie ślady na śniegu umożliwiają myśliwym stwierdzenie pobytu rysi w Puszczy Piskiej.

Rysie przywędrowały do Puszczy Piskiej prawdopodobnie z lasów białostockich, które graniczą z kompleksami leśnymi Warmii i Mazur.

Rozstrzygnięcie konkursu ZNP

Okręg poznański Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ogłosiły w lecie 1956 r. konkurs na „Pamiętnik nauczyciela”. Pedagodzy wielkopolscy zareagowali na konkurs i nadesłali liczne swoje wspomnienia, które stanowią cenny materiał źródłowy dla historii czytelnictwa wielkopolskiego. Najstarsi nauczyciele pisali o strajku szkolnym, o organizacji szkolnictwa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., młodszy dali interesujące przyczynki do pracy pedagogicznej w okresie 20-lecia (1919—1939). Opiszano również tajne nauczanie w czasie okupacji.

Sąd konkursowy, złożony z przedstawicieli ZNP, Wydziału Oświaty PWRN, z Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych, (katedry pedagogiki UAM, Ped. Biblioteki Wojewódzkiej) rozpatrzył nadesłane prace i przyznał II nagrodę nauczycielowi — Leonowi Maternowskiemu z Gniezna, dwie III — Hubertowi Kienowi z Poznania i Janowi Gruchale z Pity, cztery IV — Franciszkowi Czarnoci z Gniezna, Józefowi Rutkowskiemu z Poznania, Henrykowi Śniegockiemu z Poznania i Janowi Cichemu z Poznania oraz trzy V nagrody — Zofii Szadeberg, Stefanowi Nieborakowi i Bronisławowi Ikertowi — wszystkim z Poznania. — Prócz tego przyznano 8 nagród pocieszenia. (Zh)

Armaty księstwa Monaco naładowane!

Z tą samą radością, z jaką mieszkańcy księstwa Monaco obchodzili w kwietniu ub. r. zaślubiny księcia Rainiera III z Grace Kelly, podobnie przygotowują się oni również obecnie do urodzin następcy tronu, które spodziewane są około 20 bm.

Nieliczne armaty, stojące na wysokich blankach książęcego zamku, czekają gotowe do strzału, by obwieścić „wszem i wobec“ radosne przyjęcie na świat dziecka: 20 salw honorowych dla dziewczynki i 100 salw dla chłopca. Setki dziennikarzy z całego świata przybyło do małego księstwa i zabiega o względy personelu klinicznego, telefonistek oraz straży pałacowej, aby skorzystała niezwłocznie z wiadomości, pochodzących z najwięcej autorytatywnych źródeł. Bronią się przed wszędobylskimi reporterami, książę nakazał potroić straż i odciać od świata gmach kliniczny z chwilą, gdy tylko księżna Gracja zajmie w nim apartament.

Do pałacu książęcego napływają bez przerwy ogromne ilości zabawek i rozmaitych drobiazgów dziecięcych, którymi zarówno Monegaskowie jak i licznie przybyli cudzoziemcy pragną obdarzyć dziecko. „Książę szydełkuje drobniaki w kolorze żółtym (!?)“ — rozszalała się pogłoska; jak wiadomo kolor różowy uważa się za właściwy dla dziewczynki a niebieski dla chłopca.

Powszechna radość objawiana w związku z urodzinami książęcego dziedzica, nie pozabawiona także jest akcentów

politycznych. Księstwo Monaco uniknie bowiem w ten sposób utraty suwerenności na rzecz Francji a Monegaskowie nie będą potrzebowali płacić podatku fiskusowi francuskiemu. (i)

Kirgiska SRR odznaczona orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Z okazji odznaczenia Kirgiskiej SRR orderem Lenina, w dniu 15 bm. w stolicy Republiki — Frunze odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Najwyższej Kirgiskiej SRR, Rady Ministrów i KC Komunistycznej Partii Kirgizji.

Na posiedzeniu przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Ryba bierze

Obfity połów rybaków „Daimoru“ i „Arki“

GDYNIA (PAP)

Jednostki rybackie „DALMORU“ i „ARKI“ wykorzystują pomyślną pogodę w czwartek na połowy — które okazały się najobfitszymi w bieżącym miesiącu. 8 trawlerów „DALMORU“, znajdujących się na Bałtyku oraz 4 na Rynnie Norweskiej, złowili ogółem 32 tony śledzi, makreli i ryby białej.

39 kutrów „ARKI“ złowilo przeszło 15 ton ryb — dorszy, śledzi, flądry oraz 300 kg łososia.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika zatrudni od 1 marca 1957 r. Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie na stanowisko kierownika technicznego zakładu w Gostyniu Wlkp. Warunki pracy i płacy można omówić listownie lub osobiście w dziale kadr w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. K235

Handlowca branży spożywczo - przemysłowej, na stanowisko członka Zarządu, jak również kier. sklepów branży spożywczo - przemysłowej zatrudni natychmiast PSS Rogoźno Wlkp., pow. Oborniki. 1569g

Praca	Krawcowa do szycia spodni potrzebna. Poznań, Świętosławska 9, warsztat krawiecki. 1697g
Ajenta skupu, rachowców branży drobiarsko-jajczarskiej poszukuje. Zgłoszenia z referencjami życiorysem — Ludwik Cegiela Ostrzeszów. 1161e	Stolarz na stałą pracę potrzebny. Poznań Nowowiejskiego 21 — stolarnia. 1698g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka nasza ukochana teściowa, babcia, siostra szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74 sp.
z Bajonów
Maria Wittig
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 15 z kaplicy przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.
O bolesnej stracie zawiadamia
syn z żoną i rodziną
Swarzędz, Kórnicka 53. 1742g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek sp.
Tadeusz Janicki
b. Sodalis Marianus
emerytowany nauczyciel, długoletni kierownik szkoły, jeden z założycieli ZbP
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
żona, córki, siołowie i wnuczka
Poznań, Kraków, Wrocław. 1709g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najłepszy ojciec, syn, brat i wujek, sp.
Jan Wiśniewski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 m. o godz. 11.10 na cmentarzu na Junikowie.
Strapiła rodzina
Poznań, Woźna 13. 1730g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 41 sp.
Jan Wiśniewski
długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa.
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek
Dyrekcja Koleżanki i Koledzy
Rada Miejska K318

Krawcowa - specjalistka na kołnierzyki potrzebna. Poznań, Woźna 17 m. 3. 1515g

Gospoia, tylko samodzielna, chętna, czysta, potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Pracownia Bielizny, Małinowska, Poznań, Dąbrowskiego 35/37 (skład przy księgarń). 1656g

Krawiecki czeladnik, czeladniczką potrzebną. Poznań, Matejki 36 m. 1. 1612g

Stolarz meblowy zaraz potrzebny. Poznań, Wrocławska 25. 1661g

Krawcy na miarową męską i damską pracę potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1714g.

Bielizniarce i gorseciarce oddam w dom eleganckie prace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1715g.

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i nasz ojciec, przeżywszy lat 47 sp.
Sylwester Michalak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
żona z córką
Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 6. 1764g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 opatrzony Sakramentami św. zakończył swój pracowity żywot mój niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.
Leon Menka
emeryt kolejowy
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
żona, synowie synowa, wnuki i rodzina
1703g

✠
Dnia 16 stycznia 1957 zmarł nasz długoletni pracownik, sp.
Aleksander Kniola
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębu przy ul. Błuszczyowej.
Rada Zakładowa Zarząd
Współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Poznaniu, ul. Głogowska 25 K313

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł
Franciszek Wolny
długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K319

Nauka
Yanów towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 1129g
Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Sienograjów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 1689g

Kupno
Kupię samochód osobowy DKW 700 FS. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1725g.
Kupię Rentgen dentystyczny, Unit, szafkę metalową. Oferty kierować: Kłajmenc, Wrocław Nowowiejskiego 111 m. 3. 1227g
Slinik prądu zmiennego 2 kW 700—900 obr. poszukuję. 639-26. 1599g

Sprzedż
Kolejki elektryczna, nową z kompletnym urządzeniem sprzedam. Poznań - Junikowo, ul. Dzielnińska 3. 1728g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 po krótkich cierpieniach, zmarł nasz ukochany synek braciśzek i wnuczek, przeżywszy lat 8, sp.
Jasiu Garstecki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają rodzice.
Poznań al. Hetmańska 44 m. 4. 1739g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, przeżywszy lat 55 sp.
Antoni Jaśniewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrzeżeni
żona, córka, synowie i rodzina
Poznań, Libelta 10 m. 2. 1762g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 sp.
Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregami odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni
koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Koła Gospodów 1734g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 sp.
inż. Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregami odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni
koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Koła Gospodów 1734g

Zegarek złoty, markowy, damski kupię. Poznań, Mottego 7 m. 5, od godz. 17—18. 1603g

Kupię kociół z mieszkaniem oraz mieszarkę silną na 50 kg. Zgłoszenia: Wytwórnia Zabawek, Poznań, Żydowska 28. 1621g

Planino dobre, markowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1660g.

Kupię narzędzia stolarskie. Poznań, tel. 833-65. 1701g

Kupię samochód bagażówkę lub furgon w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1625g.

Korek portugalski kupię w większej ilości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1704g.

Kolejki elektryczna, nową z kompletnym urządzeniem sprzedam. Poznań - Junikowo, ul. Dzielnińska 3. 1728g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 po krótkich cierpieniach, zmarł nasz ukochany synek braciśzek i wnuczek, przeżywszy lat 8, sp.
Jasiu Garstecki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają rodzice.
Poznań al. Hetmańska 44 m. 4. 1739g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, przeżywszy lat 55 sp.
Antoni Jaśniewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrzeżeni
żona, córka, synowie i rodzina
Poznań, Libelta 10 m. 2. 1762g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 sp.
Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregami odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni
koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Koła Gospodów 1734g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 sp.
inż. Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregami odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni
koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Koła Gospodów 1734g

Radio „Stern“ dwugłośnikowe sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 98 m. 18. 1549g

Radio „Stolica“ ładny model sprzedam. Poznań, Promieni- sta 88 m. 5. 1590g

Kotłownia i piece przenośne — sprzedaj. Poznań, Mylna 11 m. 6. 1599g

Pp. Kupcom poleca piękne suknie balowe, tańcowe, pracownia sukien. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 1618g.

Akordeon 32-basowy sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 91 m. 1. 1687g

Piece żelazne, szamotowy „Mora“ oraz stalopalny sprzedam. Poznań, Strzelecka 8, Ślusarnia. 1707g

Slinik elektryczny, pierście- niowy, 25 kW, 380 Volt sprzedam — cena 14 000 zł. Informacje: Poznań tel. 636-73. 1675g

Lokale
Pokój z kuchnią, przyległym ogródkiem, nadające się na warsztat, zamienię na pokój z kuchnią oraz 1 pokój oddzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1431g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu lub wyremontowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1615g.

Poszukuję mieszkania do remontu 4—5-pokojowego, lub po remoncie, najchętniej w pobliżu Rynku Jeżyckiego, posładam do zamiany 3 pokoje komfortowe przy Starym Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1655g.

Nieruchomości
3/4 ha ogrodu i lasu, nadające się na hodowlę zwierząt futerkowych i pszczoł, przy miasteczku, gdzie są wszelkie rzemieślnicze, sprzedam lub zamienię na dom w Poznaniu. Gorzki, Poznań Swierczewskiego 11. 1588g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, przeżywszy lat 55 sp.
Antoni Jaśniewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni
koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Koła Gospodów 1734g

Strojenia, naprawy, odświeżanie

i modernizację fortepianów i pianin wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW
Zgłoszenia w administracji spółdzielni w Poznaniu, ul. Libelta 26 w godz. od 7—15 wgl. telef. 28-86. K227

Sprzedam parcelę 1150 m² pod budowę oparkowaną, zadrzewioną w Mosinie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 1731g.

Kamienice dwoma sklepami (centrum), parcelę 1000 m², zabudowaną na przemysł, parcelę 4000 m², zadrzewioną oraz kilka wsi sprzedaj. Metelki Poznań, Czerwonej Armii 23. 1744g

Kupię parcelę w Szczepankowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1727g.

Kupię od właściciela parcelę na Junikowie, blisko tramwaju. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1585g.

Kamienice, wille, domki 3, 2 i jednopokojowe z ogrodami, przy tramwaju (warunek zamiana mieszkania), nadające się na przemysł, oraz ogród (Podolany) 3000 lub 1500 m² poleca i poszukuje: Gorzki, Poznań, Swierczewskiego 11. 1589g

Kupię spiesznie parcelę wille w okolicy Zbąszyńskiej, Grodzkiej, Wolsztyńskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1609g.

Parcelę 3200 m² dwa fronty, dołowa zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domek gospodarczy, woli i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamienice 3-piętrowe, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamienice składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrowa ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, cała woli z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. Wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Koldry przerabiam, nowe szyję. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 1624g

Koszule męskie, krawaty motylki i inne art. włókiennicze poleca: Wytwórnia — pracownia (również na dalszą sprzedaż). Poznań, Żurawia 4 — skład. 1654g

Koldry przerabiam z pierzyn i wełny. Poznań, Gajowa 4 m. 6a. 1699g

Przystąpię z gotówką, obuwem i pracą do sklepu obuwniczego w dobrym punkcie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 1718g.

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K—16

APEL o flagowanie

Prezydium MRN w Poznaniu apeluje do mieszkańców miasta, administratorów budynków mieszkalnych, komitetów blokowych oraz kierownictw zakładów pracy i instytucji, aby dzisiaj — w dniu wyborów do Sejmu PRL udekorowali domy mieszkalne i budynki zakładów pracy flagami o barwach narodowych.

Budują domki jednorodzinne

Trudna sytuacja mieszkaniowa wielu pracowników Zakładów Mięsnych w Poznaniu, skłoniła Radę Zakładową tego przedsiębiorstwa do zorganizowania budownictwa domków jednorodzinnych. Jak wiadomo, udział w takiej akcji jest bardziej dostępny niż w budownictwie spółdzielczym, w którym obowiązuje wyższy wkład gotówkowy i krótszy okres spłaty.

Zakłady Mięsne wystartowały wcześniej, bo już w 1954 roku. Były one — w Poznaniu jednym z pierwszych, a do 1956 r. w przemyśle mięsnym jedynym przedsiębiorstwem, które prowadziło przyzakładowe budownictwo domków jednorodzinnych. Początki są zawsze trudne; komisja bytowo-mieszkaniowa musiała więc pokonać wiele trudności, aby osiągnąć pozytywne rezultaty.

Starania Rady Zakładowej ZM spotkały się jednak ze zrozumieniem Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który przydzielił 6 parcel przy ul. Leszczyńskiej i zapewnił przydział 10 na Naramowicach i jednej na Podolanach.

Dotychczasowe efekty? W wybudowanych domkach zamieszkały 4 rodziny, a do 30 czerwca br. dalszych 6 rodzin dysponować będzie własnym locum. Plan na rok 1957 zakłada oddanie do użytku około 50 izb.

W związku z budownictwem domków jednorodzinnych Zakłady Mięsne wysunęły szereg postulatów, które przesłano do Prezydium MRN w Poznaniu. Ponieważ budownictwo to nie jest dostępne (ze względu na koszty) dla wielu pracowników, którzy mieszkają nieraz w trudnych warunkach, Zakłady Mięsne zaproponowały, aby władze kwaterynkowe przydzielały im mieszkania zwolnione przez tych, którzy wybudowali sobie domki.

Projekt z pewnością wart zastanowienia. Niestety, chociaż postulat te przedstawiono MRN już w październiku ub. r., dotąd brak jakiegokolwiek odpowiedzi.

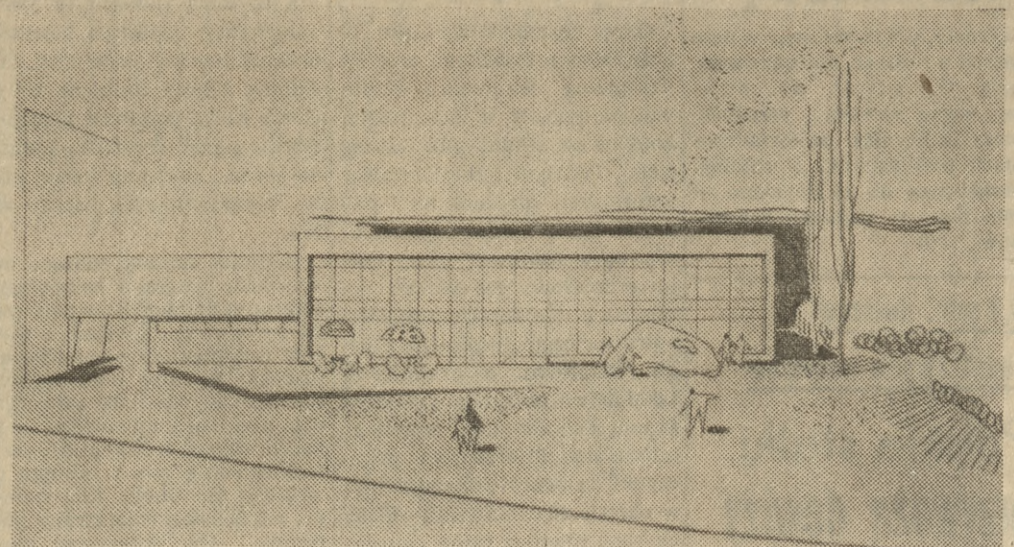
Featry

OPERA — godz. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — godz. 14.30 „Wieczór trzech królów”; godz. 19 „Dom Bernardy Albi”; NOWY — g. 19 „Szkoła kobiet”; OPERA POZNANSKA — g. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Rozkoszna dziewczyna”; LALKI i AKTORA — g. 11 gwiazdkowe przedstawienie zamknięte, g. 16.30 „O plesku, co chciał być szczotką” i „Jas i Mągosia” (przedstawienie otwarte).

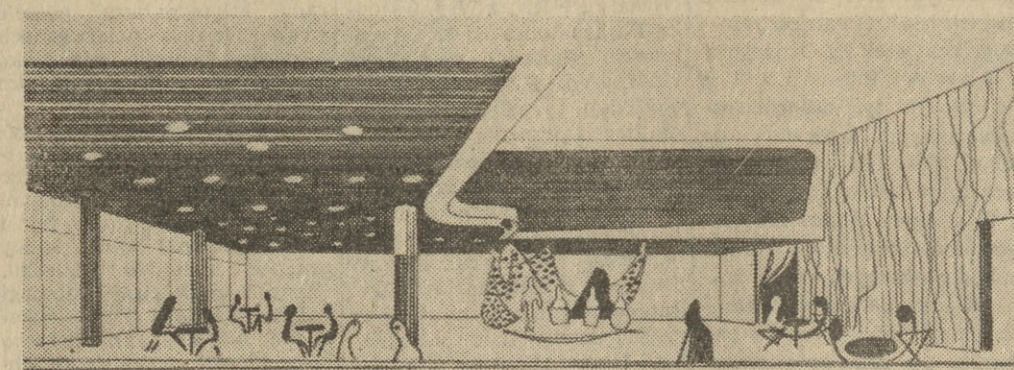
Kina

Apollo — g. 14-20 „Vivere in pace” (włoski, 18 l.); Bałtyk — g. 10, 14.30 i 18.30 „Czerwone i czarne” (franc., 18 l.); Muza — g. 10-12 „Pasterka i kominiarszyk” (franc.), g. 14-20 „Pan inspektor przyszedł” (ang., 16 lat); Rialto — g. 9.30, 11.30 i 13.30 „Zakazane piosenki” (polski), godz. 15.45, 18 i 20.15 „Ludzie w biele” (franc., 18 l.); Warta — g. 11 i 12 „O kaczce, piosence” (bajki), godz. 10, 13, 14 i 15 „Droga dźwięku radiowego” (dokum.), g. 16-20 „Nie ma pokoju pod olivkami” (włoski); Targowe — g. 11.40, 13.30 i 19.30 „Czerwone i czarne” (franc., 18 l.); Hutnik — g. 13 „Dziewczynki w cyrku” (bajki); Piast — g. 13 „Niezwykły mecz” (radz., 7 lat), g. 15-19 „Spotkamy się na Kaslopie” (duński, 18 lat); Znicz — g. 13-19 „Biała grzywa” (franc., 7 l.); Kierzyńska (ul. Składowa 5) — g. 18 „Wypadek na ulicy” (bułgarski); Fotoplastikon — godz. 10-22 „Rzym starożytny”.

3 x p = pawilon gastronomiczny



Tak będzie wyglądał fronton najpiękniejszego w Poznaniu lokalu restauracyjno-barowo-kawiarniano-dancingowego. Cała ściana 32x7 m ze szkła! Z lewej strony przejście do „Stoecznej”, której kuchenne zaplecze wykorzysta pawilon.



A oto wizja wnętrza. W środku podium dla orkiestry. A propos! — Mielimy nadzieję, że orkiestra będzie — równie, jak lokal — nowoczesna. W tak wielu poznańskich kawiarniach muzyka albo koł do snu, albo przyprawia czeka o szewską pasję!...

Kto zaśpiewa najlepiej?

Rozgłośnia poznańska Polskiego Radia wspólnie z Państwowym Przedsiębiorstwem Imprez Estradowych ogłasza doroczny, trzeci konkurs na najlepszą piosenkarkę i najlepszego piosenkarza.

W konkursie mogą brać udział wszyscy interesujący się piosenkarstwem estradowym, poza laureatami poprzednich konkursów. Do pierwszej eliminacji należy przygotować trzy piosenki dowolnie wybrane przez kandydata.

Zgłoszenia (do dnia 15 lutego) przyjmuje Polskie Radio, Poznań, ulica Berwińskiego 5, z dopiskiem na kopercie: Konkurs piosenkar-ski.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
11 — koncert zyczeń; 12.04 — przegląd czasopism; 12.15 — melodie do tańca; 13 — nowy system oddychania — pog.; 13.15 — piosenki Fr. Schuberta; 13.35 — muz. rozrywkowa; 13.55 — niedzielny magazyn dla wsi; 14.15 — „Ogrodnik” — słuch.; 14.45 — utwory skrzypcowe gra Ida Haendel; 15 — słuch. dla dzieci; 15.47 — Verdi: Suita z opery „Traviata”; 16.05 — tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — koncert krak. ork. PR; 17 — aud. literacka; 17.30 — wesoły kramik; 17.45 — d. c. muz. tanecznej; 19 — na fali humoru i satyry; 19.30 — muz. operowa; 20.20 — wlad. sportowe; 20.25 — rep. pl.; „Młgawki wyborcze”; 20.30 — koncert rozrywkowy z Rogoźna; 21 — melodie taneczne; 21.30 — „Matysławowie”; 22 — ogólnop. wlad. sportowe; 22.30 — informacje aktualne; 22.40 — chwila muzyki; 22.45 — koncert z cyklu „Muzyka różnych narodów”.
Wiadomości: 6, 7, 8, 16 i 20.

Dziury pełnia:

Dziś i jutro — Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa nr 1/2, tel. nr 40-04. Apteki: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostrołęka 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 i Główna 53. Poradnia Przeciwdrożdżowa — w niedzielę nieczynna.

Stanie jeszcze w tym roku przy ulicy Głogowskiej na terenie MTP między gmachem dyrekcji Targów a pawilonem Orbisu. Pomieści 600 osób. Na parterze — poza szatnią i halą — znajdzie się sala restauracyjna, dancingowa (z podium dla orkiestry), kawiarnia oraz bar kawowy. Ten ostatni przysięga się szczególnie owym kawoszom, którzy nie mają zbyt wiele czasu, ale też nie chcą rezygnować z malej czarnej! Tu drobna dygresja: zagraniczni goście w czasie ostatnich MTP uskarżali się na powolną usługę właśnie przy... kawie. Mielimy więc nadzieję, że bar kawowy rozwiąże ten problem. Ale wróćmy do pawilonu. Na górze — antresola, a na niej cocktail-bar z ok. 200 miejscami, tele-klub, gdzie z wygodnych foteli przy lampce wina, goście będą mogli oglądać program telewizyjny. Prócz tego na piętrze znajdzie się sala bankietowa na 80 osób, którą w razie potrzeby można uruchomić dla gości pawilonu. Oczywiście, nie zabraknie też tarasu pod dachem.

Całość — jak wskazuje projekt — znalazła bardzo proste i estetyczne rozwiązanie architektoniczne. Projektanci zapowiadają też niezwykłą kompozycję barw. Wysokość od podłogi do sufitu — 2,70 m. O brak powietrza można się jednak nie obawiać, 9 wentylatorów dostarczy w ciągu godziny 40 metrów sześciennych powietrza na głowę, a ściślej — na płuc. Do wykładania ścian wnętrza użyte zostaną — po raz pierwszy w Poznaniu! —

Rehabilitacja nauczycieli

Przy Wydziale Oświaty Prezydium MRN pracuje obecnie komisja rehabilitacyjna, która rozpatruje podania skrzywdzonych w minionym okresie nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli. Dotychczas przywrócono pełne prawa nauczyciela sześciu osobom, m. in.: Anieli Tomkiewicz, Władysławowi Uszko i Wiktorii Przykuckiej. Zrehabilitowani najprawdopodobniej wrócą na stanowiska, które zajmowali przed obciążeniem ich niesłusznymi zarzutami. (1)

Odponiadamy

Ob. K. B., Poznań 1. — Nieprawda! Czy pański informator ma jakiegokolwiek podstawy do takiego twierdzenia? Szkoda, że Pan nie zapytał 2. Zaden z sześciu postoi, którzy nie wnieśli nie nowego do pracy Sejmu i kandydacji — nie kandyduje obecnie. Poza tym to nie najważniejsze. Autor listu, podpisujący się „Robotnicy poznańscy”. — Na kolejny pański list odpowiadamy człowiek, o którego Panu chodzi, przebywa w kraju, a nie zagranicą. Dlaczego? Nie trudno się domyśleć. Inkwizytor pod adresem jego domniemanych „koleżków” są zwykli potwarz. Pisałmy o tym w ostatnich dniach. Poza tym — przed ukończeniem dochodzeń — dla dobra sprawy — nie publikuje się takich rzeczy.

masz plastyczne (fachowcy nazywają je brzydki — płytami mocznikowymi) i derma (coś w rodzaju sztucznej skóry).

Dyrekcja MTP chce, żeby wszystko było gotowe na najbliższe Targi. Wykonawcy uważają jednak, że taki pośpiech „na ołaboga” mógłby tylko zaszkodzić (my też moglibyśmy coś niecoś powiedzieć o dość częstych zacięciach i odpadających tynkach). Znalezione kompromisowe wyjście: na Targi otwarcie zostanie tylko parter, a po Targach przystąpi się do dalszych prac i całość otworzy swe podwoje jeszcze w bieżącym roku (wierzymy!).

Na koniec słowo o „rodzicach” tego pożytecznego, potrzebego i pięknego — patrz tytuł — obiektu, o którym bez obawy można rzec: europejski. Inwestor: PZG — Zachód, projektanci: architektów Buszkiewicz, Kopydłowski i Stepniowski, opracowanie plastyczne: architektów wewnątrz Machnowska i Pruska.

Przyszli użytkownicy? Mieszkańcy Poznania oraz bliźszych i dalszych okolic, nie wyłączając Paryża, Moskwy i Rio de Janeiro. Oby to nastąpiło jak najprędzej! (f)

ROZRYWKI i umysłowe

W UKŁADZIE LECHA RUDKOWSKIEGO

Rozwiązanie zadań

z dnia 30 XII 1956 r.

Szyfrogram: 1 — choń, Poznań, ul. Fre Wena, 2 — Sł. 3 — dry 12 — PGR: Zyg. Tlen, 4 — Sjam, 5 — ant Wawrzyniak, Wije, 6 — Bodo, 7 — Poznań, ul. Walki Zlew. „Dzisiaj w Be- taniem wesoła nowina”.

Kalambury: 1. bar. chan (barchan), 2. Ka. ca-bela (karabela).

Nagrody książkowe wylosowali: — Stefan Ruta, Włocławek. Nagrody: 1. bar. chan (barchan), 2. Ka. ca-bela (karabela).

Nagrody można odebrać w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Sekretariat), ul. Grunwaldzka 19.

ul. piętro, w godzinach od 16 do 19, znan ul. Dzierżyńskiego 257 Jan M.

Od redakcji

Dziękujemy wszystkim, którzy wyrazili chęć współpracy z naszym działem rozrywek umysłowych. Zawiadamiamy jednocześnie autorów, że korzystając będziemy jedynie z zadań oryginalnych, nie wymagających przeróbek i ad. Justacji. Wyjaśniamy również, że brak miejsca nie pozwala nam na rozszerzenie rubryki „Rozrywki umysłowych”.

L. Lenartowski — Szamocin. Dziękujemy za miłe życzenia. Dyktowanie nagród względnie nagradzanie prawidłowych rozwiązań bonami niebawem wprowadzimy. Często umieszczanie krzyżówek podkrotowane jest dużą ilością zwolenników tego typu zadań.

PRZYPOMINAMY

dziś 20 stycznia
wszyscy idziemy do urn wyborczych

głosować na swych przedstawicieli do Sejmu

WSZYSTKIE KOMISJE WYBORCZE

czynne są od godziny 6 do 22

Wszelkie imprezy, uroczystości rodzinne i zabawy odkładamy na godziny popołudniowe a OBOWIĄZEK głosowania spełniamy od samego rana, jak najwcześniej!

Spotkanie w kinie ze skaczącym lekarzem

Dość trudno złapać na chwilę rozmowy nowego rekordzistę Polski w skoku wzwyż — Janusza Skupnego. Po powrocie z Przemysła, gdzie wynikiem 199,5 cm ustanowił halowy rekord Polski, przykładem borsuka zaszył się gdzieś w niedostępnym miejscu i przygotowywał się do czekającej go sesji egzaminacyjnej na Akademii Medycznej.

Zniechęcony długimi i bezowocnymi poszukiwaniami, chcąc się trochę rozerwać, poszedłem do ki-

na „Apollo”, gdzie wyświetlano włoski film „Vivere in pace”. Jakież było moje zdziwienie, kiedy spotrzegłem, że moim przypadkowym sąsiadem jest obiekt poszukiwań — Janusz Skupny!

Pogratulowawszy mu osiągniętego wyniku, poprosiłem, by opowiedział naszym Czytelnikom kilka szczegółów, dotyczących skoku w Przemyslu.

— Skakałem tam poza konkursem o mistrzostwo Polski LZS. Na pobicie rekordu byłem raczej przygotowany, gdyż przedtem dwukrotnie poprawiałem halowy rekord Polski. Tym razem dużym dopięciem była świetnie przygotowana hala, na której z reguły uzyskiwałem dobre wyniki.

Pierwszy skok próbny wykonałem, skacząc w dresie na wysokość 190 cm. W konkursie początkowo poszło mi gorzej. Dwukrotnie straciłem poprzeczkę na wysokości 180 cm, w końcu jednak dobiłem do 2 metrów. Byłem bardzo stremowany i nie bardzo liczyłem, że uda mi się tę wysokość pokonać. A potem chwila skupienia, rozbieg, silne odbicie, które mi poszło, jak nigdy i... zostałem ponownie rekordzistą Polski. Niestety, po dokładnym zmieleniu sędziowie stwierdzili, że do przejścia zaczarowanych dwóch metrów brakuję... pół centymetra. Trudno. Trzeba było się cieszyć tym, co się osiągnęło.

— Czy woli Pan skakać w hali, czy na bolsku?

— O wiele lepiej skacze mi się latem, na otwartym powietrzu. W takich warunkach uzyskuje o wiele lepsze wyniki, niż w hali.

— A zatem, można się będzie spodziewać w tegorocznym sezonie przyjemnych niespodzianek?

— Tego nie powiedziałem. W każdym razie sezon zapowiada poważniejsze starty i kto wie, czy nie uda się wyrubować jakiś lepszy wynik.

— Jakże są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

— Na razie muszę się solidnie uczyć. Rozumie Pan, że powiązanie nauki ze sportem sprawia mi dużo trudności, dotychczas jednak udawało mi się dobrze „łądować” (w tym miejscu mógłbym powiedzieć, że nie chciałbym, żeby na ewentualnych sukcesach sportowych ucierpiała moja praca na uczelni).

Niestety, czas szybko upływa. Gasnące światła i sygnał Polskiej Kroniki Filmowej zakończyły rozmowę i zwróciły naszą uwagę na ekran.

Rozmawiał:
Włodzimierz OFIERSKI

Mieszanka kulturalna

Nagrody m. Poznania projektuje przyznać w tym roku Wydział Kultury Prezydium MRN. Będzie to 5 nagród, a mianowicie: artystyczna, naukowa, literacka, młodych i dla łącznika kulturalnego. Niezależnie od nich wielu działaczy i pracowników kulturalnych otrzyma odznaczenia.

Komitet Budowy Pomnika A. Mickiewicza, który w najbliższym czasie będzie powołał, zajmie się zrealizowaniem uchwały powziętej na ostatniej sesji MRN.

Pełne ręce... książek mają pracownicy Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich. Odseparowując się bowiem od Biblioteki Wojewódzkiej muszą przeprowadzić dokładną inwenturę księgozbioru.

Już od 1 marca br., a nie w miesiącu później ((Prima Aprilis — wiadomo), ruszy Poznańska Telewizja. Obecnie kończy się już prace montażowe i przystępuje się do montażu aparatury. Warto by jednak przy tym naprawić przeciekający dach, gdyż cenna aparatura stacji telewizyjnej na pewno będzie na wilgoć bardziej wrażliwa niż goście restauracji „Stoeczna”...

Nowa Hala MTP, która stanie na narożniku ul. Grunwaldzkiej i Świecieckiego, będzie spełniała 3 funkcje: halli wystawowej, sali koncertowej i kina, gdyż plany budowy przewidują przystosowanie jej do tych 3 zadań. (Ro)